

BYLIŚMY
▼▼▼▼▼

Nowy PAVAROTTI w Poznaniu

Czy można sobie wyobrazić błękitne niebo Italii nad spowitym szarymi chmurami Poznaniem? Takiego cudu dokonał Teatr Wielki, inaugurując VI Poznańskie Dni Verdiego i dając premierę opery „Bal maskowy”. Już od pierwszych taktów orkiestrowego wstępu kierowany przez rodowitego Włocha, Eralda Salmieriego, zespół opery raczył słuchaczy słonecznymi frazami i brzmieniami. Jednak nie tylko dyrygent zadebiutował tego wieczoru na poznańskiej scenie. Także Tadeusz Szlenkier, dysponujący pięknym głosem tenorowym w barwie przypominającym Pavarottiego, po raz pierwszy w życiu zmierzył się z trudną rolą króla Gustawa III i w ogóle zaśpiewał na operowej scenie. Partnerowała mu Joanna Kozłowska, gwiazda międzynarodowego formatu, której głos rozbrzmiewał już wiele razy w mediolańskiej La Scali. Wielkie brawa za prawdziwie włoskie bel canto zebrali też młoda sopranistka Małgorzata Olejniczak i doświadczony baryton Adam Szerszeń. Doskonałą stawkę solistów z sukcesem uzupełniała inscenizacja, która bez udziwnień, za to operując czytelnymi i subtelnymi symbolami, współtworzyła dramatyczną warstwę przedstawienia.

Bronisław Tumilowicz



GIUSEPPE VERDI, „BAL MASKOWY”,
REŻYSERIA I SCENOGRAFIA WALDEMAR
ZAWODZIŃSKI, TEATR WIELKI IM.
STANISŁAWA MONIUSZKI W POZNANIU